
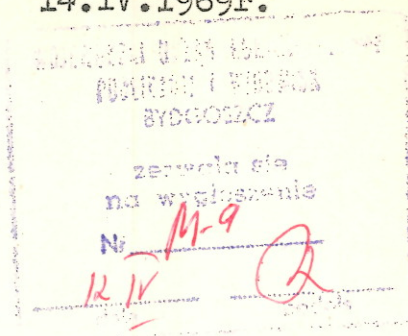


517

Dnia: 14.IV.1969r.


WAŻNY JEST NIE TYLKO WYCZYN

/ komentarz /



Od pewnego czasu narzeka się u nas na spadek frekwencji na zawodach sportowych. Mówią ciągle o tym działacze zarówno mniejszych, jak i większych klubów sportowych naszego województwa.

Na przykład na Ogólnopolski Turniej Siermięczy, rozgrywany niedawno w Bydgoszczy, przybyło zaledwie kilkadziesiąt osób. Niewiele więcej było na wojewódzkich i międzynarodowych zawodach gimnastycznych. Imprezy te były świetnie zorganizowane w odpowiednio udekorowanych halach sportowych, miały uroczystą oprawę ...

Nawet najpopularniejsza dyscyplina sportu - piłka nożna, nie ściąga już na nasze stadiony tych tłumów publiczności, jakie widzieliśmy przed paru laty. Działacze obciążają za taki stan przede wszystkim telewizję i małą atrakcyjność meczów, nawet mistrzowskich. Mówią, że organizatorzy imprez sportowych nie wykazują dostatecznej pomysłowości w przygotowaniu i prowadzeniu zawodów w różnych dziedzinach sportu. Na dalszym miejscu wśród winnych pustkom na trybunach stawia się często pogodę. Nie mówi się natomiast nic o zawodnikach i ich poziomie gry.

A szkoda, bo to jest - moim zdaniem - główny winowajca niedoborów w klubowych kasach.

W rozpoczętym niedawno nowym sezonie piłkarskim gościliśmy już w Bydgoszczy dobre drużyny II-ligowe: poznańskiego "Lecha", wczoraj szczecińską "Arkonie", reprezentantów ligi międzywojewódzkiej. Mimo, że pogoda na ogół dopisywała i zachęcała kibiców do uczestniczenia w imprezie, to jednak wskutek słabej reklamy i niedostatecznej formy zawodników, na stadionach \bar{x} niewiele było publiczności. Na pewno nie tyle, ile się organizatorzy spodziewali.

O słuszności twierdzenia, że tylko poziom zawodów, postawa zawodników, dobra oprawa imprezy, pomysłowa reklama - przekonywać zbyt długo nie trzeba. Dobrej formy swych pupilów spodziewali się w czasie ubiegłych świąt bydgoscy kibice podczas spotkania reprezentacji piłkarskich juniorów Poznania i Bydgoszczy. I dlatego właśnie wybrali się na stadion. Zostawili suto nakryte/święteczne stoły i poszli na mecz. Jedyne zresztą spotkanie rozegrane w czasie świąt. Ale trzeba przyznać, że nagrodą dla nich - za ich zainteresowanie imprezą sportową - była nie dobra forma zawodników, lecz - co jest również bardzo ważne - ambitna gra obu zespołów.

Działacze innych dyscyplin sportowych w ogóle zrezygnowali z organizowania imprez w czasie świąt. Hale i sale sportowe, zarówno w Bydgoszczy, w Toruniu, jak i w innych większych ośrodkach sportowych naszego województwa, świeciły pustkami.

I trzeba powiedzieć, że tak się dzieje w okresie każdego, dorocznego świąt.

Również młodzież szkolna miała świąteczne ferie, nie tylko w nauce, ale i w sporcie. Szkoda, że ferii świątecznych nie wykorzystano na sport, a tak często mówimy, aby młodzież podczas wakacji, podczas wielu wolnych dni od nauki, wyrównywała braki wychowania fizycznego, powstające w czasie zajęć szkolnych.

Wspomnieliśmy o piłkarzach - juniorach. Trzeba przy tej okazji wspomnieć, że również ważną sprawą jest, że juniorzy piłki nożnej naszego okręgu są obecnie otaczani coraz troskliwszą opieką, że nasz Okręgowy Związek Piłki Nożnej poważnie myśli o przyszłości tej najpopularniejszej dyscypliny sportu. Tym bardziej teraz ~~we~~ w roku jubileuszowym, w roku 50-lecia Polskiego Związku Piłki Nożnej. A więc reasumując, nie wykorzystujemy w pełni wolnych od pracy lub nauki dni na przygotowanie dla młodzieży atrakcyjnych imprez sportowych. A przecież na zebraniach klubów i związków sportowych, na wszelkiego rodzaju konferencjach mówi się zawsze o konieczności o potrzebie umasowienia sportu, o popularyzacji wychowania fizycznego wśród najszerszych rzesz młodzieży, o potrzebie organizowania w ogniskach TKKF imprez masowych dla ludzi pracy, dla starszych nawet pracowników różnych zakładów ~~a~~ i fabryk.

W ubiegły czwartek odbyło się w Bydgoszczy zebranie organizacyjne Zarządu Miejskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. I tam te problemy szeroko były omawiane. Żywiono nadzieję, że powołany Zarząd Miejski potrafi skoordynować pracę licznych w naszym mieście ognisk TKKF. A mamy ich około 100. Można się

spodziewać, że działacze Towarzystwa, których tak wielu pracuje w ogniskach, potrafią doprowadzić do dobrej, harmonijnej współpracy wszystkich ognisk, że organizowanie imprezy będą przygotowywane wzorowo, bo przecież mieliśmy liczne przykłady przeprowadzania masowych zawodów sportowych, imprez rekreacyjnych, festynów, zlotów, wycieczek, spływów, które dawały pełne zadowolenie ich uczestnikom. Osiągnęliśmy już dużo, mając możliwość organizowania tych masowych imprez dla szerokich rzesz społeczeństwa. Ale jednocześnie pamiętajmy, jak to było dawniej. Sport jako zjawisko powszechne, jako objaw i wyraz wychowania fizycznego szerokich rzesz - nie znajdował zupełnie zrozumienia.

Dziś głównym celem pracy klubów, zespołów, ognisk TKKF jest udostępnienie sportu zawodów w różnych dziedzinach rekreacji i wypoczynku wszystkim ludziom pracy. Dajemy dziś możliwość szlachetnej rywalizacji uczestników tych imprez w dążeniu do osiągnięcia dobrych wyników i pełnego osobistego zadowolenia.

To też w myśl wskazań naszych kierowniczych czynników, w myśl zaleceń V Zjazdu Partii, należy dążyć do dalszego upowszechniania ~~fi~~ wychowania fizycznego wśród młodzieży pracującej i uczącej się oraz rozwijać masowy ruch sportowy w oparciu o inicjatywę społeczną, a więc klubów i ognisk TKKF. Trzeba poświęcać więcej uwagi wychowaniu fizycznemu w szkołach podstawowych i średnich, rozbudowywać sieć usług turystycznych.

Czyniąc starania o popularyzację sportu w Ośrodkach miejskich, o podniesienie kwalifikacji sportowych młodzieży miast, nie można zapominać o potrzebach wsi. Na terenie gromad lepiej należy zespolic środki przeznaczone na działalność w zakresie kultury fizycznej przez rady narodowe, przedsiębiorstwa państwowe i organizacje społeczne. Należy dążyć do tego, aby nowe rady narodowe więcej uwagi poświęcały rozwojowi kultury fizycznej, wychowania fizycznego, sportu i wypoczynku po pracy.

Organizujmy więc jeszcze więcej niż dotychczas zawodów między-
szkolnych, międzyokręgowych, międzyzespołowych, międzyklubowych dla wszystkich ludzi pracy, dla młodzieży, dla starszych, dla dziewcząt i kobiet. Podkreślajmy wielkie znaczenie sportu masowego.

Pomagajmy w pracy ofiarnym, społecznym działaczom związków, ognisk TKKF i klubów sportowych, a wtedy i rekordy sportowe przyjdą. Rekordy przyjdą nie jako wynik wychowania paru przypadkowo ujawnionych rekordzistów, ale jako skutek rozsądnego wysiłku zbiorowego, mającego na celu rozwój ogólnej kultury fizycznej w społeczeństwie.

W jubileuszowym roku 25-lecia Polski Ludowej z radością możemy powiedzieć, że w tej dziedzinie zrobiliśmy dużo, że liczne zaniedbania okresu minionego ulegają zupełnej likwidacji.

Jest jednak jeszcze dużo do zrobienia, Ale patrzymy z optymizmem w przyszłość, pracując z pełnym poświęceniem, a na pewno na naszych stadionach gromadzić się będą nie tylko tysiące widzów na trybunach, ale i setki i tysiące młodzieży na boiskach sportowych